

Z muzyką organową przez epoki

Napisano dnia: 2016-10-01 22:24:13



BYSTRZYCA KŁODZKA. W piątkowy wieczór przy klawiaturze XVIII-wiecznych organów w kościele pod wezwaniem Świętego Michała Archaniola zasiadł wybitny muzyk Emanuel Bączkowski, koncertujący w wielu miejscach Europy. Przyczynkiem do wizyty tego solisty i kameralisty w miejscowej świątyni była inauguracja II Bystrzyckiej Złotej Jesieni z Muzyką Organową, pomyślanej jako cykl czterech copiątkowych wieczorów. Artysta przygotował utwory, których brzmienie pozwoliło słuchaczom w ciągu tego pierwszego spotkania przejść z muzyką klasyczną przez epoki.

Każde dzieło wykonywane w piątkowy wieczór przez E. Bączkowskiego w kościele bystrzyckim "wyciskało" z okazałych organów wszystkie tkwiące w nich tony. A te wypełniały do cna wszelkie zakamarki tej gotyckiej świątyni, ale przede wszystkim serca melomanów w niej akurat się znajdujących; ich oczekiwania odnośnie wzniosłego i zarazem nietuzinkowego wydarzenia na pewno zostały spełnione. Co do tego można być przekonanym, bo utwory Bacha, Waltehera i Sawy oraz ten, kompozycji E. Bączkowskiego, będący improwizacją polskich pieśni kościelnych, podane w takiej scenerii i szczególnym miejscu, trafiły w gusty i guściki. Niemala w tym zasługa prowadzącego tego pierwszy wieczór z muzyką organową Tadeusza Piotrowskiego - dyrektora Szkoły Muzycznej II stopnia w Bystrzycy Kłodzkiej. Jego słowne - powiedzmy - preludia do każdego z utworów wykonywanych przez mistrza pozwalały jeszcze lepiej zrozumieć przekaz ich kompozytorów.

Doskonałym pomysłem na to spotkanie w bystrzyckim kościele okazało się zaproszenie czwórki młodych uczniów wspomnianej szkoły do zaprezentowania swoich talentów muzycznych. Wystąpili w przerwach między utworami wykonywanymi przez E. Bączkowskiego i wzbudzili niesamowitą sympatię melomanów. Zaledwie osiemnastoletnia Katarzyna Sułkowska fenomenalnie podała "Taniec polski" na skrzypcach, doskonale zaprezentował się młodszy od niej Szymon Wejcht zbratany z gitarą i utworem "Georgia on My Mind". Czyniący ogromne postępy wiolonczelista Bartosz Pacan zagrał w tym dniu dwie kompozycje, zaś wokalistka Magdalena Dołgoszyja potwierdziła, że szkoła muzyczna drugiego stopnia pozwala takim, jak ona talentom jeszcze bardziej się odnaleźć na drodze do spełnienia marzeń.

Trwający ponad półtorej godziny ten pierwszy wieczór - jak się okazuje - nie tylko organowy dobrze wróży całemu tegorocznemu przedsięwzięciu. A jego druga odsłona już w pierwszy piątek października o godz. 19:15 w bystrzyckiej świątyni. Maria Perucka (skrzypce) i Roman Perucki (organy) również zabiorą słuchaczy w podróż muzyczną przez epoki.

(bwb)